

Rządowy plan usunięcia dziedzictwa Burów z przestrzeni publicznej

24 kwietnia 2015

W obliczu ostatnich protestów czarnych radykałów w Republice Południowej Afryki, którzy domagali się usunięcia z przestrzeni publicznej pomników przedstawiających bohaterów burskich i brytyjskich oraz upamiętniających historyczne wydarzenia związane z białą społecznością kraju, rząd przedstawił plan dotyczący przyszłości pomników i innych symboli na terenie całego kraju.

Protesty rozpoczęły się na uniwersytecie w Kapsztadzie, po wezwaniach lidera radykalnie lewicowej partii Bojowników Wolności Gospodarczej (EFF) Juliusa Malemy. Studenci domagali się usunięcia pomnika przedstawiającego Cecila Rhodesa, brytyjskiego kolonizatora którego imieniem nazwano Rodezję (dzisiejsza Zambia i Zimbabwe). Protesty rozlały się na cały kraj a pomniki przedstawiające bohaterów wojen anglo-burskich i południowoafrykańskich bohaterów i polityków były atakowane przez czarnych radykałów. Wiele pomników oblano farbą, próbowano podpalać i burzyć.

Oprócz pomników brytyjskich kolonizatorów, na celownik wzięto wszystkie te, które przedstawiały dziedzictwo Burów. Atakowano pomnik jednego z twórców południowoafrykańskiej państwowości generała Lousia Bothy, pomnik ofiar wojen anglo-burskich, Wielkiego Treku czyli migracji Burów w głąb Południowej Afryki w latach 1930. i 1940. a nawet pomnik konia upamiętniający zwierzęta które zginęły w walkach pomiędzy Burami i Anglikami. Następnie proponowano zmiany nazwy szkół i instytucji, w większości w języku afrikaans, które czarnym radykałom kojarzą się z rządami białych w tym kraju.

Sytuacja spowodowała szereg debat na temat dziedzictwa wszystkich społeczności RPA, w tym ok. 10-procentowej białej społeczności, której bohaterów wzięto na celownik. Proponowany rządowy plan zakłada powołanie zespołu mającego ocenić, które z nazw, pomników czy innych symboli powinny pozostać w przestrzeni publicznej a które powinny zostać usunięte. Rzeźby mają być usunięte na okres od trzech do pięciu lat. Dodatkowo zespół ten ma określać, które z pomników są „obraźliwe”, ich los będzie rozstrzygany w innych kategoriach.

Kolejnym elementem planu jest zorganizowanie kampanii edukacyjnej, której zadaniem będzie „budowanie świadomości”. Organizacje afrykanerskie nie mają wątpliwości, że narracja prowadzona w ramach kampanii będzie wroga ich społeczności i dziedzictwu i oparta na oficjalnej propagandzie rządzącego od 1994 roku Afrykańskiego Kongresu Narodowego (ANC).

Pomniki, które komisja zdecyduje się usunąć mają trafić do specjalnego tematycznego parku, który obrazować ma transformację południowoafrykańskiego społeczeństwa, ze szczególnym naciskiem na afrykańskich bohaterów walki z kolonializmem czy rządami białych Afrykanerów. Założenie takie daje do zrozumienia jednostronną narrację przedstawiającą białych w Afryce w jednoznacznie negatywny sposób. Oprócz parku rzeźb i pomników „wyklętych” ma powstać park propagujący postacie i wydarzenia związane z walką przeciwko białym rządóm i zasłużonym dla budowania nowego ładu w Południowej Afryce. W tym miejscu plan zakłada umacnianie afrykańskiej tożsamości. Planem rządu jest także „dialog wewnątrz-afrykański”, którego założeniem jest propagowanie wielokulturowości.

Jedynym mankamentem tego planu jest to, że afrykańska wersja wielokulturowości skupiona jest na wyeliminowanie z niej białej społeczności, która przyczyniła się w dużym stopniu do stworzenia i rozbudowy najlepiej prosperującego kraju w Afryce, który stopniowej degradacji na wielu płaszczyznach ulega od roku 1994, kiedy władzę przejęli czarni komuniści z ANC. Biała społeczność w RPA od lat jest celem dyskryminacji,

zarówno instytucjonalnej (tzw. „pozytywna dyskryminacja”, ograniczanie dostępu do uczelni i miejsc pracy) jak i personalne, wliczając w to systematyczne napady na farmy w których życie straciło około czterech tysięcy białych farmerów oraz publiczne wezwania do wywłaszczania.

Według rządu usunięcie z politycznego krajobrazu wszelkich symboli obecności Burów w historii kraju przyczyni się do umacniania „sprawiedliwości, pojednania i pokoju”. Działaniom takim stanowczo sprzeciwia się afrykanerska organizacja społeczna AfriForum, która skrytykowała próby wymazania dziedzictwa Burów z krajobrazu RPA. Organizacja zarzuca rządzącemu ANC instalowanie anty-Afrykanerskiej agendy i próbę podzielenia społeczeństwa oraz prowadzenie polityki obwiniania. Ma to zapewnić rządzącej partii sympatię coraz bardziej radykalizowanej czarnej biedoty.

AfriForum stanowczo sprzeciwia się usuwaniu pomników z przestrzeni publicznej i wzywa do ogólnokrajowych konsultacji społecznych w tej sprawie. Organizacja mówi, że sprawę dziedzictwa historycznego używa się obecnie do wytłumaczenia aktualnych problemów kraju i wskazuje się niezadowolonym obywatelom kozła ofiarnego w postaci białej społeczności. Dodatkowo AfriForum wskazuje, że proponowane rozwiązanie jest niezgodne z obowiązującą ustawą o ochronie zabytków. Afrykanerzy zapewniają, że nadal działać będą na rzecz ochrony dziedzictwa historycznego i upewniać się, że historia kraju przedstawiana jest w sposób zrównoważony. Decyzje odnośnie sposobów działania uzależniają od sposobu realizacji proponowanych ustaw.

Organizacja AfriForum odniosła się także do trwających w RPA od kilkunastu dni antyimigranckich zamieszek, w których śmierć poniosło co najmniej siedem osób i do powstrzymania których na ulice wysłano wojsko. Alan Bailey, zastępca szefa AfriForum powiedział, że zarówno sprawa historycznego dziedzictwa jak i obecne antyimigranckie zamieszki są efektem prowadzenia przez rząd „polityki obwiniania”, która ma tuszować nieudolność

władz do sprostania poważnym problemom kraju takim jak bezrobocie i edukacja, dostawa usług, kulejąca gospodarka oraz wysoki wskaźnik przestępczości.

Na podstawie: afriforum.co.za, timeslive.co.za

Źródło: Autonom.pl